Rok IX Nr. 50 | Sosnowiec, wtorek 20 lutego 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZA… BIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. …
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92. Administracji 4-97. Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; … A, 3-go Maja 14 tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ Rynek nr. 8, tel. 42; … FC, ulica Kościuszki tel. 16.

Po zgonie króla belgijskiego

Powszechna żałoba w Belgji.

BRUKSELA, 19, 2. PAT. Od dwuch dni Belgja znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem śmierci króla. Dowodem, jak był lubiany przez ludność jest to, że przechodnie brukselscy, komentując tragiczny wypadek nie mogą powstrzymać się od łez. W przeniesieniu zwłok króla do pałacu w Brukseli z zamku Laecken wzięli udział wszyscy niemal mieszkańcy Brukseli. Wszystkie dzienniki wychodzą w czarnych obwódkach bez względu na przekonania polityczne.

KONDOLENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I PREMJERA.

Z powodu zgonu J. K. M. króla Alberta marszałek Józef Piłsudski wystosował do J. K. M. królowej Elżbiety następującą depeszę: „Oddając głęboką cześć w imieniu armji polskiej i własnem śmiertelnym szczątkom J. K. M. króla Alberta, którego szlachetna, nieustraszona i mężna postać pozostanie na zawsze w historji czystego bohaterstwa, proszę W. K. M. o przyjęcie wyrazów mego współczucia“

(—) Józef Piłsudski.

* * *

Z powodu tragicznego zgonu J. K. M. króla Alberta premjer Jędrzejewicz wystosował następującą depeszę: „J. E. Hrabia de Broqueville — prezes rady ministrów Bruksela. Łącząc się w uczuciu żałoby z rycerskim narodem belgijskim, który utracił w osobie swego okrytego chwałą monarchy króla Alberta, bohatera walk o swą niepodległość i wolność proszę W. E. przyjąć słowa serdecznego współczucia“.

(—) Jędrzejewicz — prezes rady ministrów.

DELEGAT RZPLITEJ I RZĄDU

Gen. dywizji Daniel Konarzewski wyznaczony na nadzwyczajnego ambasadora p. prezydenta R. P. oraz delegata rządu i wojska polskiego na pogrzeb króla Belgji Alberta wyjeżdża do Brukseli jutro wieczorem.

PREMJER FRANCUSKI W BRUKSELI.

Do Brukseli przybyli dziś popołudniu ministrowie francuscy Doumergue, Tardieu i Herriot. Wprost z dworca ministrowie pośpieszyli do pałacu królewskiego Laecken, gdzie złożyli hołd u trumny króla. Po półtora godzinnym pobycie w Brukseli ministrowie francuscy odjechali do Paryża.

GŁOS NIEMIECKI O POLITYCE ZAGRANICZNEJ POLSKI

BERLIN, 19. 2. PAT. Warszawski korespondent „Vossische Ztg.“, omawiając podróż ministra Becka do Moskwy podkreśla m. in. głębokie znaczenie tej podróży również i dla zagranicy. Korespondent zauważa, że ruchliwa działalność ministra Becka oceniać należy jako „pojawienie się Polski w szeregu mocarstw“.

Ostatnie pakty z Rosją i Niemcami nietylko gwarantują pokój na tych odcinkach, lecz oznaczają również, że Polska domaga się „głosu w koncercie europejskim“.

„Polska nie zamierza orjentować się ani na wschód ani na zachód, lecz chce zachować wolną rękę. Założeniem polityki polskiej jest, że Polska powinna być podmiotem nie zaś przedmiotem w rozwiązywaniu zagadnień europejskich“.

Mała Ententa zaniepokojona.

PARYŻ, 19. 2. „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu. Minister oświadczył, że Mała Ententa śledzi z zaniepokojeniem rozwój wypadków w Austrji. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że punkt kulminacyjny jeszcze nie nastąpił. Należy obawiać się dalszych komplikacyj.

Sprawozdawca „Petit Parisien“ podkreśla, że deklaracja trzech wielkich mocarstw w sprawie utrzymania niepodległości Austrji została uznana przez Małą Ententę za niewystarczającą.

Czy Schutzbund skapitulował?

Walka partyzancka z policją

WIEDEŃ, 19. 2. Wśród ludności wiedeńskiej utrzymuje się przekonanie, że pokonany w wojnie domowej Schutzbund, nie został jeszcze zniszczony.

W dniu wczorajszym wieczorem doszło koło Reumanhofu do strzelaniny. Patrole policji i Heimwehry były ostrzeliwane z dachu jednego z domów. Zarządzona natychmiast rewizja w całym gmachu nie doprowadziła do ujęcia strzelców.

Władze przeprowadzają w dalszym ciągu nieustanne rewizje w domach gminnych, poszukując broni.

Władze skonfiskowały dotychczas znalezione lub dobrowolnie oddane: 80 karabinów maszynowych 3300 karabinów ręcznych 3 800 rewolwerów 55.000 nabojów do karabinów maszynowych i 200.000 do karabinów ręcznych.

Rzecz charakterystyczna, że w Marx - Hof, skąd strzelano do wojska z 20 kulomiotów, a nawet używano podobno miotaczy ognia nie znaleziono ani jednego karabinu maszynowego.

Policja nie ma odwagi przeszukać podziemnego labiryntu chodników pod Marx - Hof, gdzie, jak przypuszcza, znajduje się jeszcze bogaty arsenał socjalistyczny.

Morderca dzieci

PARYŻ, 19. 2. Socjalistyczny „Populaire“ przynosi sensacyjną wiadomość, według której w bloku mieszkalnym Sandleiten w Wiedniu znaleziono zwłoki 85 dzieci poniżej 14 lat, zabitych podczas ostrzeliwania tego bloku przez artylerję wojsk rządowych. Dziennik w komentarzu do tej wiadomości dodaje, że Dollfuss, występujący w obronie idei chrześcijańskiej i rodziny, stał się pospolitym mordercą.

Dziennik krytykuje ostro prasę francuską za tendencyjny opis wypadków w Wiedniu, przejawiający się między innemi w tem, że nie podaje ona ilości ofiar krwawych walk lecz wynosi Dollfussa na piedestał bohaterskiego obrońcy niepodległości Austrji.

Straszna katastrofa kolejowa.

RZYM, 19. 2. (wł.) Między stacjami Port Vecchio i Populonia wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się dwa pociągi. 16 osób poniosło śmierć 11 jest poranionych.

„Tczew“ w Hamburgu

HAMBURG, 19. 2. Po kilkuletniej przerwie pojawiła się znów bandera polska w porcie hamburskim.

Przybył tu dziś rano okręt „Tczew“ i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych przeważnie na daleki wschód. Statkiem tym otwarła „Żegluga Polska“ regularną komunikację na linji Gdynia — Hamburg.

—oOo—

Francja w Austrji

toruje drogę Habsburgowi

LONDYN, 19. 2. „Daily Herald“ twierdzi, że rząd francuski zacznie obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji habsburskiej w Austrji na Węgrzech.

Sugestje co do tego, zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej barjery przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały, jak twierdzi „Daily Herald“, ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania tej sprawy.

—oOo—

Rugi w Wiedniu

WIEDEŃ, 19. 2. Komisarz związkowy Wiednia zwolnił z zajmowanych stanowisk dyrektorów 8 wyższych zakładów naukowych. Powody usunięcia posiadają charakter polityczny.

—oOo—

Pożar arsenału

NOWY JORK 19. 2. W miejscowości Springfield (Illinois) w rządowym arsenale broni wybuchł pożar, który szerzył się z niezwykłą szybkością. Pomimo wysiłków straży ogniowej arsenał spłonął niemal doszczętnie.

—oOo—

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 19. 2.

Zł. 10.000 na nr.: 58523

Zł. 2.000 na n-ry: 140250 31300 77453

Zł. 1.000 na n-ry: 102696 153988 48846 108275 141210.

Zł. 500 na n-ry: 82984 151806 9087 135585 151077 152200

Zł. 400 na nr-y: 35105 68117 84770 113592 123910 163459 45933 56750 79516 106092 108160

Zł. 200 na n-ry: 7100 49007 52216 54506 64932 65911 76021 77127 88495 90541 109266 110140 131162 136864 8046 23393 30213 57062 91783 92452 103875 104830 145125 149250 153294.

Po 150 zł na nr-y: 2060 3818 5154 21975 26375 27497 29259 31622 34846 40628 42573 44400 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94894 97833 101327 103897 106622 114854 118997 130964 132010 139519 148107 150253 165249 4663 4825 6027 11159 14241 17255 17498 33249 37763 40915 46703 55255 60305 67750 76936 78122 78345 78500 89559 91680 97323 100805 102950 105239 108182 108649 109425 110042 110554 112406 138671 146258 146830 147050 150516 159224 161879 164531 168932.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

DONIOSŁA MISJA POKOJOWA POLSKI.

LONDYN, 19.2. „Observer" podkreśla doniosłość wizyty moskiewskiej ministra Becka, nazywając ją misją pokojową, która uwieńczona została dwoma konkretnemi wynikami. Podniosła ona przedstawicielstwa do rang ambasad, ale to nie jest tak ważne jak skłonienie rządu moskiewskiego do nowej, wspólnej deklaracji polsko - sowieckiej w sprawie nieagresji. Robi ona tem większe wrażenie, że następuje po podobnej deklaracji polsko — niemieckiej.

Polska — pisze „Observer" — spełnia trudną a pożyteczną przysługę dla sprawy pokoju Europy.

FERJE WIOSENNE W SZKOŁACH.

WARSZAWA, 19.2. Ferje wiosenne w szkołach trwać będą w tym roku z powodu przedłużenia ferji zimowych tylko tydzień — od 28 marca do 3 kwietnia.

UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE PRZEDŁUŻONO.

WARSZAWA, 19. 2. Komisja polubowna ustalająca warunki pracy i płacy na rok służbowy 1934-35 na terenie woj. krak. i powiatów: Brzozów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Jarosław i województwa lwowskiego uchwaliła przedłużyć ważność umowy zbiorowej z dnia 23 lutego 1933 r., ustalającej warunki płacy i pracy robotników rolnych bez żadnych zmian na rok 1934-35.

OKRĘTY NA ZAMÓWIENIA SOWIECKIE.

WARSZAWA, 19.2. Rozmowy w sprawie dalszych sowieckich zamówień metalurgicznych w Polsce, napotykają na trudności wobec konkurencji Ameryki. Sowiety żądają kredytów 2-letnich jak to otrzymują go obecnie od stalowni amerykańskich, podczas gdy huty polskie udzielają kredytu najwyżej na 18 miesięcy.

S. P. GEN JAN RZĄDKOWSKI.

POZNAŃ, 19.2. W Suchorzowie pod Pleszewem zmarł onegdaj rano gen. Jan Rządkowski.

Gen. Rządkowski w r. 1914 był organizatorem „Legjonu Puławskiego" następnie w dywizji gen. Żeligowskiego dowodzi brygadą strzelców.

W armji polskiej był dowódcą Litewsko - Białoruskiej dywizji, którą dowodził w krytycznych dniach r. 1920 pod Radzyminem.

Przed przejściem w stan spoczynku gen. Rządkowski był dowódcą korpusu w Łodzi.

LITWINI WYKUPUJĄ POLSKĄ NIERUCHOMOŚĆ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 19.2. Akcja ofensywna ekonomiczna litwinów na Wileńszczyźnie jest w całej pełni.

Według dotychczasowych obliczeń w ręce litwinów przeszło w Wilnie 13 domów murowanych. W Święcianach, Lidzie, Grodnie, Suwałkach, Oranach i innych miejscowościach województw kresowych. Litwini nabyli 28 domów murowanych i 2 drewnianych. Prócz tego nabyto 18 majątków ziemskich i 32 folwarki. Koszta nabytych nieruchomości w ciągu 1933 r. wynoszą 3.728.59 zł.

Na rok 1934 litwini preliminują 2 miljony dolarów na kupno dalszych nieruchomości, organizacje szpitalnictwa, współdzielń, kolonij letnich itd.

BURZA Z PIORUNAMI NA POLESIU.

RÓWNE, 19.2. Nad wsią Śnitowo (na Polesiu) przeszła wielka burza z piorunami. Piorun uderzył w chatę chłopską, zrywając dach.

Chłopi tłumaczą ten fakt jako zapowiedź wojny lub głodu (?).

Tragiczna śmierć króla Belgji.

Król Albert I. runął ze skały w przepaść.

Jak to wczoraj pokrótce donosiliśmy, w sobotę król Albert I, który udał się samochodem do miejscowości Marches les Dames pod Namur, zginął tragiczną śmiercią w czasie wspinaczki na skały.

Zwłoki króla z pękniętą czaszką znalezione zostały na dnie przepaścistego wąwozu. Król poniósł śmierć na miejscu.

BRUKSELA, 19.2. Szczegóły tragicznej śmierci króla belgijskiego Alberta przedstawiają się następująco:

W sobotę popołudniu król Albert, prowadząc własnoręcznie samochód, udał się ze swym służącym w góry Ardenny, celem zrobienia wycieczki w stronę Namur.

Przybywszy do skał Marche les Dames, król zatrzymał samochód i przywdziawszy turystyczny strój alpejski, zaczął wspinać się na skały. Przed wyruszeniem w drogę król wydał służącemu polecenie, aby czekał nań przy samochodzie. Służący zaniepokojony długą nieobecnością króla, rozpoczął poszukiwania, zawiadamiając jednocześnie zamek w Brukseli.

W pobliżu Namuru droga ta jest nadzwyczaj wąska, a ostre szczyty mają tam do 200 m. wysokości. Król Albert, którego pasja do podobnych wycieczek jest powszechnie znaną, zaczął się spinać na jeden z tych szczytów, skąd roztacza się malownicza panorama na dolinę rzeki Mozy. Okolicę tę król specjalnie lubił i nieraz już przeprowadzał tam samodzielnie wycieczki.

Ilekroć obecność jego w Belgji była konieczną i nie mógł udać się do Szwajcarji zawsze odwiedzał tę okolicę. Król Albert posiadał tu nawet mały zamek, w którym mieszkał incognito pod nazwiskiem hrabiego Te Rathy.

Król spinając się na skałę

spadł z wysokości około 12 m.

i upadłszy na drugą skałę zabił się na miejscu. Ciało króla Alberta zostało odnalezione przez jego adjutanta barona Sak de Dixmude o godz. 2 na ranem. Na skałach widoczne były ślady krwi i rozpryśnięty mózg.

Wedle przeprowadzonych dotychczas badań tragiczny wypadek przedstawia się następująco: król Albert będąc zapalonym alpinistą starał się rozwinąć ten sport w Belgji i w tym celu przeprowadzał on treningi na skałach Ardeńskich. Na skutek wielokrotnych wahań temperatury skały wapienne, z jakich uformowane są Ardeny, są bardzo niebezpieczne w czasie spinania się, gdyż ustępują bardzo często pod ciężarem turysty, tembardziej jeśli spinający nie potrafi się dobrze utrzymywać. W ten sposób najprawdopodobniej nastąpiła śmierć króla.

Król Albert był niesłychanie życzliwy w stosunku do naszej emigracji i w rozmowach swych z przedstawicielem Polski w Brukseli podkreślał on bardzo często swój

życzliwy stosunek do naszej emigracji.

Jeszcze nie tak dawno w czasie wizyty Kadena Bandrowskiego w Brukseli, gdy pisarz nasz był przedstawiony królowej przez posła Jackowskiego, ta ostatnia wspomniała o naszych górnikach z niezwykłą sympatją. Podkreślić należy również wielką życzliwość, z jaką do Polski odnosił się król Albert.

W roku ubiegłym przyrzekł on związkowi sportowemu, iż przybędzie na międzynarodowe zawody sportowe. Król Albert istotnie wybrał spotkanie krakowskiej Wisły z reprezentacją Belgji, mimo, iż mecz ten nie był oficjalnem międzypaństwowem spotkaniem. Jednocześnie był to pierwszy wypadek od ośmiu lat przybycia króla wraz z następcą tronu na zawody sportowe i stanowił on wyraźny gest sympatji króla Alberta dla Polski.

ŻAŁOBNY POWRÓT DO BRUKSELI.

BRUKSELA, 19.2. O godz. 3.30 ciało króla przewieziono na zamek w Brukseli.

Wszyscy ministrowie znajdujący się w stolicy pospieszyli do łoża śmierci.

Następcę tronu księcia Leopolda, który wraz z małżonką przebywa w Szwajcarji, powiadomiono telefonicznie o tragicznej śmierci ojca.

Nad ranem odbyło się posiedzenie rady ministrów, która powzięła szereg uchwał w związku ze śmiercią króla. Uchwały będą ogłoszone po powrocie księcia Leopolda ze Szwajcarji.

Władzę wykonawczą do czasu objęcia władzy przez samego króla sprawować będą ministrowie.

Urzędowe sporządzenie aktu śmierci króla odbyło się w niedzielę na zamku Laeken w obecności ministra sprawiedliwości Jansona.

Królowa dowiedziała się o śmierci męża dopiero o godz. 6-ej rano. Poprzednio podano jej jedynie wiadomość, że król uległ wypadkowi.

Szabla Clemenceau.

Smutne wypadki, które rozegrały się ostatnio w Paryżu, obfitowały, jak to zwykle w takich razach bywa, w wiele drobnych zabawnych wypadków, o których Paryż opowiada sobie przy stolikach kawiarnianych.

Oto, garść tych wypadków.

Służba miejska od wielu już dni zajęta jest uprzątaniem ulic paryskich ze wszystkich ruin i śmieci, któremi są pokryte. Podczas tej pracy natykają się na wiele niespodzianek.

O świcie, przyszedłszy do pomnika Clemenceau, zdumieli się. Oto „Ojciec Zwycięstwa", jak go nazywają w Paryżu, trzymał w ręku kawaleryjską szablę, przywiązaną sznurkiem do jego ramienia. Widocznie, któryś z manifestantów, „zdobywszy" szablę, umieścił ją w ten sposób na pomniku.

Bagnetem przybił go do parkanu

Zbrodnia na tle zatargu o gołębie

WARSZAWA, 19. 2. We wsi Adamówek pod Warszawą, gospodarze: Roman Morawski oraz bracia Jan i Tadeusz Gutowscy

byli namiętnymi hodowcami gołębi.

Wczoraj gołębie Gutowskich połączyły się ze stadem gołębi sąsiada i ulokowały się w gołębniku Morawskiego. Na tem tle pomiędzy hodowcami wynikła sprzeczka, a następnie bójka, podczas której Tadeusz Gutowski przebił Morawskiego bagnetem. Uderzenie było tak silne, iż bagnet przeszedł przez klatkę piersiową

i przygwoździł nieszczęśliwego do parkanu.

Na wiadomość o zbrodniczym czynie, nadbiegli mieszkańcy wsi, którzy oburzeni pobili Gutowskich dotkliwie.

Wezwany z Warszawy lekarz pogotowia po doraźnym opatrunku pozostawił Gutowskich na dalszej kuracji w domu, ciężko rannego zaś Morawskiego przewiózł do szpitala.

Zabił żonę kopnięciem w brzuch

ŁÓDŹ, 19.2. W domu przy ul. Brzezińskiej 110 zamieszkiwała Marta Dymkowska wraz ze swą 15-letnią córką i 12-letnim synem. Dymkowska była separowaną, gdyż w swoim czasie opuściła dom męża, zabierając dzieci. Niedawno zmarła jej 15-letnia córka.

Dymkowski, przypuszczając, że śmierć dziecka nastąpiła z winy matki, postanowił odebrać syna. Zgłosił się więc do jej mieszkania, żądając od niej zgody, ażeby syn zamieszkał przy nim.

Ponieważ Dymkowska odmówiła, doszło do awantury, w trakcie której kopnął on żonę w brzuch, poczem opuścił mieszkanie. Dymkowska, przewieziona do szpitala okręgowego niebawem zmarła.

Dymkowskiego aresztowano

Manja prześladowcza czy rzeczywistość?

Po niewyjaśnionym alarmie prasy skandynawskiej na temat tajemniczych samolotów przelatujących wśród zawiei i burzy śnieżnej nad lądami arktycznemi, nadchodzą teraz równie sensacyjne i zagadkowe wieści z innego punktu kuli ziemskiej — z Australji.

Gdy w Szwecji chodziło o samoloty niewiadomego pochodzenia, tutaj jest mowa o tajemniczym okręcie — widmie, który wałęsa się niewiadomo poco w okolicach wybrzeży północnej Australji, zagląda raz po raz w pobliże wysp na południowym Pacyfiku. Okręt - widmo, jak donoszą z Sidney, ma wygląd starego, mocno podniszczonego już parowca żeglugi przybrzeżnej. Pomimo to, w razie zetknięcia się z jakimś okrętem strażniczym rozwija stare pudło nadzwyczajną szybkość i znika prędko z oczu. Okręt widmo nie wywiesza żadnej flagi, nie zatrzymuje się na wezwanie, tak, iż okręty strażnicze strzelały doń kilkakrotnie, bez widomego jednak rezultatu.

Okręt - widmo zatrzymywał natomiast dość często łodzie i kutry rybackie napotkane po drodze i wypytywał załogę o różne szczegóły topograficzne, dotyczące wysp i brzegów. Wobec panującej podejrzliwości w Australji przypuszczają, iż chodzi tu o zamaskowany dla niepoznaki okręt pomiarowy japoński, którego załoga zbiera wszelkie dane o sytuacji i położeniu wysp australijskich oraz o konfiguracji i ew. obronie wybrzeży północnej Australji.

Polska nie pójdzie na eksperymenty walutowe.

Teza o szkodliwości inflacji jest w Polsce powszechnie uznana. I słusznie. Kraje, które nie przechodziły dwukrotnej inflacji swego pieniądza, tak jak Polska, nie zdają sobie dokładnie sprawy ze zniszczenia majątku narodowego, jakie powoduje inflacja.

CO TO JEST INFLACJA

Jest to wprowadzenie do obiegu pieniężnego dodatkowych ilości środków płatniczych. Wskutek tego znajdujące się w obiegu środki płatnicze tracą na wartości w stosunku do towarów. Rezultatem więc inflacji jest zwyżka cen. Oczywiście, jeśli zwyżka ta jest duża, maleje ochrona celna i rozpoczyna się zwiększony import towarów z zagranicy, które są tańsze. Na skutek zwyżki cen towarów musi zmniejszyć się eksport, gdyż nie wytrzymuje konkurencji z towarami obcemi na zagranicznych rynkach zbytu. Dla Polski, która swe zobowiązania zagraniczne, swój bilans płatniczy opiera w lwiej części na saldzie dodatniem bilansu handlowego, zwiększenie się importu z zagranicą przy jednoczesnem zmniejszeniu się wywozu, te skutki inflacji zawsze będą katastrofalne. Przy pełnej inflacji ten spadek kursu pieniądza jest coraz gwałtowniejszy i coraz szybciej rośnie tempo wzrostu cen towarów.

Te katastrofalne skutki sprowadza na kraj zarówno inflacja wywołana deficytami budżetowemi, czy brakiem pokrycia złotego, czy też inflacja wywołana sztucznie, która ma na celu ożywienie życia gospodarczego przez zwiększenie obrotów wewnętrznych, wzmożenie popytu na towary i wyciągnięcie stezauryzowanych, t. j. poukrywanych w schowkach domowych pieniędzy. Na tych przesłankach oparł się eksperyment Roosevelta, który drogą obniżenia kursu dolara dążył do oddłużenia życia gospodarczego, zwłaszcza rolnictwa, do podniesienia cen wewnętrznych, do zwiększenia popytu na towary.

W OBECNYM OKRESIE DEPRESJI GOSPODARCZEJ

powszechnym objawem jest olbrzymia przewaga podaży towarów nad popytem. Obniżenie kursu waluty w krajach, które poszły drogą tych eksperymentów miało właśnie na celu zwiększenie popytu na towary. Dewaluacja funta szterlinga przeprowadzona była z myślą o zdobycie przewagi konkurencyjnej na zagranicznych rynkach odbiorczych. Cel ten udało się Anglji osiągnąć. Gdy jednak do tego środka zaczęły sięgać inne państwa i gdy na skutek tego wszystkie państwa na świecie podniosły swą ochronę celną, zamykając dostęp do swych rynków obcym towarom wysokiemi barjerami celnemi lub ścisłemi zakazami przywozu, gdy wymiana towarowa oparła się niemal wyłącznie o kontyngenty, udzielane sobie nawzajem przez państwa, zniżka kursu waluty celem zdobycia przewagi konkurencyjnej dla eksportu, straciła sens gospodarczy.

Obecnie na drogę tego eksperymentu wkroczyła Czechosłowacja. Czy eksperyment ten przyniesie jej korzyści wątpić należy.

Polska znajduje się na pewnej, mocnej drodze i nie potrzebuje uciekać się do tak wątpliwych w swych skutkach działań. Najcięższy okres kryzysu gospodarczego już minął. Zbliżamy się powoli lecz stale ku poprawie. I nietylko w Polsce, lecz na całym świecie.

KONSEKWENTNA POLITYKA FINANSOWA POLSKI,

utrzymująca stale nienaruszony poziom krajowej waluty, przyniosła już gospodarstwu naszego państwa niezmierne korzyści. Na ołtarzu utrzymania stałości złotego polskiego złożyliśmy przecież duże ofiary. Całe społeczeństwo obniżyło poziom swego życia: zmniejszone zostały dochody, zarobki obywateli, zmniejszono wydatki. Gospodarka państwowa świeciła przykładem oszczędności przy dostosowywaniu się w swych wydatkach do obecnych warunków. Uniknęliśmy dzięki tym oszczędnościom deficytów budżetowych. Ostatnio, gdy rezerwy skarbowe były już na ukończeniu, wielka akcja społeczeństwa zapewniła utrzymanie równowagi budżetowej w tym i w przyszłym roku gospodarczym drogą udzielenia rządowi trzystu kilkudziesięciu miljonów złotych Pożyczki Narodowej. To też stabilizacja gospodarcza poczyniła ostatnio znaczne postępy. Spadek dochodów skarbowych został nietylko zatrzymany, ale wpływy te wykazują w pewnych dziedzinach poprawę.

W tych warunkach byłoby rzeczą niezmiernie nierozsądną uciekanie się do eksperymentu obniżenia kursu złotego polskiego. Wprawdzie niektórzy z ekonomistów i publicystów rozważają tę możliwość. Są to jednak rozważania tylko czysto teoretyczne, niemniej przynoszące znaczną szkodę interesowi publicznemu. Społeczeństwo polskie jednomyślnie przeciwne jest jakimkolwiek zmianom naszej polityki finansowej. Dowodem tego jest wspaniały entuzjazm, jaki obywatele wykazali przy subskrypcji pożyczki narodowej.

Sfery rządowe i większość sejmowa są stanowczo przeciwne takim eksperymentom. Świadczy o tem choćby wyraźne stwierdzenie tego w sejmie przez referenta generalnego budżetu posła B. Miedzińskiego i liczne oświadczenia ze strony rządu.

TOTEMIZM.

Wiara w pochodzenie od zwierząt

Wiara wśród dzikich ludów w pochodzenie od zwierząt jest rozpowszechniona nietylko pomiędzy plemionami Indjan, lecz również występuje u plemion afrykańskich.

Gatunek zwierząt, z których — według podania — ród swój wiedzie dane plemię, uważany jest za nietykalny i stanowi pewnego rodzaju świętość, t. zw. totem.

Jako przykład przytoczyć możemy ciekawe ustęp z historji Dahomeju.

Kobieta z plemienia Adjasów, zamieszkującego na skraju królestwa, którego monarcha mieszkał w stolicy Sado, powiła potwora napół panterę, napół człowieka. Ten dał początek rodowi, który z czasów rozrodziwszy się znacznie, jął rozpowszechniać kult pantery czczonej pod mianem Agasou. Gdy poczuł się na siłach postanowił zagarnąć zwierzchnią władzę w swoje ręce.

Jedna z główniejszych przeszkód do spełnienia tego projektu był zwyczaj, odmawiający praw do tronu potomkom nieślubnych kobiet. Wnukowie pantery Agasou niezadowoleni z takiego stanu rzeczy i czując się poniżonymi tym zakazem powzięli zamiar wywalczyć sobie prawa siłą.

Po długich walkach bratobójczych, zawojowawszy znaczne obszary, aż po dzisiejszą Allade zaprowadzili na swych posiadłościach kult totemiczny Agasou. Nowy kult totemiczny rozbudził aż do egzaltacji brawurę wojowniczą swych wyznawców, którzy, przebywszy błota krainy Lama, osiedlili się na obszernem płaskowzgórzu Abomey'u gdzie sprawowali władzę królewską, aż do czasu znanej ekspedycji generała Dodds'a.

Członkowie rodziny królewskiej dobrze znają historję swego pochodzenia, lecz trzymają ją w tajemnicy. I w tajemnicy też największej domniemany następca tronu Dahomejskiego, poddaje się ceremonji rytualnej, podczas której tatuują mu znaki godności królewskiej.

Badacze mało interesowali się dotychczas znaczeniem tatuażu.

Człowiek pierwotny, wprawiany w podziw nadzwyczajną potęgą zwierzęcia, pragnął zdobyć w niem sprzymierzeńca. Stąd też powstały niektóre tatuaże rodzinne.

Wiara w potęgę totemu bywa nieraz tak mocna, że kruszy nieraz wszystkie zapory, jakie instynkt samozachowawczy nakazuje zachować.

Jane Rena Jonet, znany badacz Afryki, widział w Gurmie (Górny Dahonej) tubylca uważającego się za brata b. króla Dahomeju Bohanzina, który wierząc w swe pokrewieństwo z potomkiem Agasou, mieszkał razem z dziką panterą, otaczał ją szczególną opieką i towarzyszył jej w łowach. Zwierz dwa razy uratował życie swojemu opiekunowi.

Gdy pewnego dnia pantera padła nieżywa głośne dźwięki tam tamu obwieściły te smutną wiadomość wiosce, która przybrała po niej żałobę.

Amerykańskie studentki kelnerkami

Biuro samopomocy studenckiej funkcjonujące przy uniwersytecie Yale (U. S. A.) znalazło dla niezamożnych studentek nową dziedzinę pracy zarobkowej; zawarło ono szereg umów z właścicielami restauracyj i mleczarń na podstawie których w zakładach tych znajduje zajęcie i zarobek pewna ilość studentek. Studentki pełnią funcje kelnerek w określonych godzinach popołudniowych. Podobno obie strony—pracodawcy i pracobiorcy — są ze siebie bardzo zadowolone.

ROZMAITOŚCI

CHOROBY KOBIET PRACUJĄCYCH W PRZEMYŚLE

Badania lekarskie przeprowadzone wśród kobiet pracujących w przemyśle ustaliły, że najcięższemi dla kobiet zawodami są gałęzie przemysłu papierniczego metalowego, ceramicznego i odzieżowego. W grupie introligatorsko papierniczej kobiety używają dużo alkoholu i tytoniu. W dziale odzieżowym najwięcej kobiet pracuje z podwyższoną temperaturą: w krawieczyźnie i bieliźniarstwie — 37 proc., w trykotarstwie — 45 proc., w tkactwie — 40 proc., w przędzalnictwie — 37 proc. Najwięcej braków fizycznych wykazują szwaczki, szlifierki i introligatorki. Również choroby skórne rozwinięte są najwięcej wśród pracownic w introligatorstwie i papiernictwie, najmniej — w handlu. Szlifierki cierpią na serce, oczy i płuca. Na oczy najmniej zapadają przy wyrobie celulozy i gumy. Najsmutniejszą statystykę wykazuje dział papierniczy. Z kobiet, zatrudnionych w tym przemyśle 6 proc. używa alkoholu 18 proc. cierpi na choroby skórne 40 proc — na oczy 33 proc. — na płuca — 18 pr. — na serce, 14 proc. — na system nerwowy.

———oOo———

OPIEKA NAD BEZDOMNĄ I BEZROBOTNĄ MŁODZIEŻĄ.

Minister opieki społecznej wyasygnował pewne kwoty do dyspozycji wojewodów na otoczenie specjalną opieką bezrobotnej i bezdomnej młodzieży, wymagającej troskliwego zajęcia się jej losem.. W szczególności chodzi o niedopuszczenie do demoralizacji i dlatego konieczne jest zapewnienie tej młodzieży chociażby przytułku, zanim zdoła się uzyskać dla niej pracę.

Przytułek o charakterze domu noclegowego dla młodzieży potrzebny jest również i dla młodocianych, posiadających tak niewielkie zarobki że nie są oni w stanie opłacać własnego mieszkania.

———

KTO NIEPRAWNIE NOSI ODZNACZENIA.

Właściwy wielu ludziom snobizm skłania ich do nieprawnego noszenia odznaczeń, oznak, stroju, a nawet przywłaszczania sobie nazwiska lub tytułu, do których nie mają żadnego prawa.

Warto więc w związku z tem zaznaczyć, że czyny takie ścigane są z art. 26 prawa o wykroczeniach, który przewiduje karę aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 zł.

Istota tego rodzaju wykroczeń polega na wprowadzeniu w błąd otoczenia co do swej osoby, jednak bez specjalnych zamiarów oszukańczych. Jeżeli jednak używanie nieprzynależnego tytułu ma na celu wprowadzenie w błąd określonej osoby i osiągnięcie tą drogą korzyści majątkowej, wówczas czyn taki stanowi już oszustwo.

———

GOSPODARSTWO DOMOWE JAKO ZAKŁAD PRACY.

Wedle przepisów rozp. z r 1933 o ubezp. społecznem służba domowa podlega obecnie nietylko —tak jak dawniej — ubezpieczeniu chorobowemu w szczególności na wypadek choroby lub macierzyństwa, ale także t. zw. ubezpieczeniu emerytalnemu t. j na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci, wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, lub wskutek innych przyczyn.

Każde gospodarstwo domowe, zatrudniające choćby jedną służącą, musi jak t. zw. „zakład pracy" zgłosić służącą do Ubezpieczalni Społecznej.

Dotychczasowa składka za służącą będzie znacznie podwyższona, gdyż płacić się będzie składkę: 1) na ubezpieczenie chorobowe(wyjątek co do służby domowej w rolnictwie). 2) na ubezpieczenie od wypadku lub choroby zawodowej 3) na ubezpieczenie emerytalne, 4) fundusz pracy.

NA FRONCIE ROBOTNICZYM

Półgodzinny strajk protestacyjny na 4-ch kopalniach zagłębiowskich

W związku z ostatniemi krwawemi wypadkami w Wiedniu centralny komitet PPS. CKW proklamował w dniu wczorajszym w całej Polsce półgodzinny protestacyjny strajk robotników na znak protestu przeciwko rządowi kanclerza Dollfussa.

W Zagłębiu Dąbrowskiem przystąpiło do strajku cztery kopalnie: „Juljusz", „Jakób", „Kazimierz", i częściowo kop. „Flora" w Dąbrowie.

Strajk trwał od godziny 10 do 10 i pół rano. Po upływie pół godziny wszyscy robotnicy przystąpili normalnie do pracy.

CEMENTOWNIA „WIEK" W OGRODZIEŃCU BĘDZIE URUCHOMIONA Z DNIEM 1 MARCA R. B.

Nieczynna od dłuższego czasu cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu z dniem 1 marca rb. zostanie uruchomiona.

Dyrekcja przyjęła w tych dniach narazie 37 rzemieślników i robotników do wstępnych robót, z chwilą zaś rozpoczęcia fabrykacji cementu, przyjmie około 300 robotników.

OBNIŻKA PŁAC W TRAMWAJACH.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się jutro w godzinach rannych, pod przewodnictwem okręgowego inspektoratu pracy z Kielc **inż. Kowalika**, konferencja z tramwajarzami zagłębiowskimi, w sprawie projektowanej obniżki płac.

Nieprzerwana tragedja bieda-szybów w Zagłębiu Dąbr.

Znów jedna ofiara więcej

W Zagórzu, na terenach kop. Mortimer wydarzył się znów nowy tragiczny wypadek przy wydobywaniu węgla z bieda - szybiku, w czasie którego **poniósł śmierć Stanisław Szymański**, lat 18. zam. z Zagórzu. Szymański — jak się to praktykuje **zjeżdżał na dół bieda - szybu (głębokiego 21 mtr.) na lince**, stojąc jedną nogą w ogniwie sznura W pewnej chwili noga z ogniwa sznura Szymańskiemu się wysunęła **i runął on w głąb bieda - szybu.**

Po pewnym czasie Szymańskiego **wydobyto na powierzchnię z rozbitą czaszką i połamanemi żebrami.**

Szymańskiego przewieziono do szpitala, gdzie **po kilku godzinach zmarł.**

NA MARGINESIE.

Omal nie tragedja.

Siedzieliśmy w kawiarni przy pół czarnej. Wacio, znany donżuan był dziwnie roztargniony i nie w sosie. Czułem, że chce mi coś wyznać i waha się. Chcąc go do tego sprowokować. rzuciłem sentencjonalnie: — Tak tak. życie jest piękne ,tylko ludzie są podli... Wacio jakby tylko tego czekał. Zwrócił się do mnie z bladym uśmiechem: — A wiesz co, onegdaj miałem ciekawą przygodę. Opowiem ci. Tylko dyskre-cja... ani słowa nikomu.

Przyrzekam mu, że nikomu nie powiem (o pisaniu nie było mowy) i slucham.

— Otóż onegdaj — rozpoczął Wacio — wracałem około 11 wieczorem do domu. Wóz prawie pusty. Naprzeciw mnie samotna niewiasta, typ wampa. Twarz jakby znajoma. Ja do niej oko, ona też. Dotykam, niechcący nóżki. ona się uśmiecha. Wysiada na jakimś przystanku, ja za nią Podchodzę do niej. mamrocze niewyraźnie nazwisko i proszę o pozwolenie odprowadzenia jej do domu.. Ona kiwa przyzwalająco główką i stale się uśmiecha. Czuję rozkoszny dreszcz wzdłuż krzyża. Idę za nią, jak w transie.

Wreszcie jakaś ciemna brama, schody. Nieznajoma cicho szepcze: — Proszę chwilkę poczekać, wypijemy u mnie kieliszek likieru, tylko sprawdzę, czy służba już śpi .Mąż wraca dopiero jutro....

Odchodzi. Słyszę lekki stuk drzwi. Cisza. Co za rozkoszna przygoda. Tylko ten mąż. A nuż wróci wcześniej.

Po dobrej chwili znowu czuję ją przy sobie: — Chodź Pan tylko błagam, zdejm Pan obuwie, bo jeszcze kto usłyszy.

Momentalnie stoję w skarpetkach z trzewikami w lewej i getrami w prawej ręce. Wchodzę przez jakieś drzwi jedne, potem drugie. Ciągle ciemno. Skradam się jak kot i w tem — przekleństwo! Błyska nagle oślepiająco światło żyrandola. Widzę dość duży pokój, jakieś mieszane towarzystwo przy stole, wszyscy wpatrzeni we mnie i naraz rozdziera ciszę formalny ryk ogólnego śmiechu. Wśród zebranych poznaję parę osób znajomych.

Reszty łatwo się domyśleć. W szalonem tempie odwrót. W pośpiechu tracę orjentację. Wpadam do jakiejś sypialni. Starsza pani w łóżku mdleje. Migają mi łazienka, korytarzyk, kuchnia i wreszcie schody upragnione. Za sobą słyszę ciągle straszny, homeryczny, śmiech.

Wczoraj dowiedziałem się, że ta dama jest kuzynką mego kolegi z biura i znała mnie z widzenia.

— — — — —

Wacio umilkł. Cóż miałem zrobić, aby go pocieszyć. Czy biadać z nim razem nad perfidją kobiecą? Nie. Zwróciłem się tylko do kelnera: — Panie starszy, proszę 2 koniaki, a butelkę można zostawić.

KAO.

Z walnego zebrania syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Nowe władze syndykatu. — Przeciwko nowej ustawie. ubezpieczeniowej — sprawa prasy szantażowej na Śląsku.

Onegdaj, pod przewodnictwem red. Edwarda Rumuna odbyło się w Katowicach walne zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowych władz syndykatu. Prezesem wybrano **red. Edwarda Rumuna (Polska Zachodnia), wiceprezesami redaktorów: Henryka Sławika (Gazeta Robotnicza) i Witolda Fabrycego (Expres Zagłębia), sekretarzem red. Józefa Renika (Polska Zachodnia), skarbnikiem red. Henryka Sperlinga (PAT), członkami zarządu redaktorów Konstantego Ćwierka (Kurjer Zachodni) i Stanisława Nogaja (Polonia). Do komisji rewizyjnej wybrano redaktorów: Józefa Heynara (I. K. C.), Józefa Oskólskiego (Expres Zagłębia) i Bolesława Pałędzkiego (Polonia). Do sądu dziennikarskiego wybrano redaktorów Władysława Kubisza, ks. dr. Antoniego Marchewkę (Polonia), Adama Mikulskiego (PAT), Konstantego Ćwierka (Kurjer Zachodni) i Stanisława Tabaczyńskiego (Polonia).**

Między innemi przyjęto rezolucje w sprawie ograniczenia praw ubezpieczeniowych i w sprawie prasy szantażowej. Pierwsza rezolucja głosi:

Walne zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza, że **nowa ustawa ubezpieczeniowa stanowi ograniczenie praw ubezpieczeniowych zarówno w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby, w zakresie ubezpieczenia emerytalnego oraz na wypadek bezrobocia.** Ograniczenia te następują przy równoczesnem podwyższeniu składek ubezpieczeniowych ponad dotychczasowe normy. Walne zebranie poleca zarządowi przesłanie powyższej opinji związkowi dziennikarzy Rzeczypospolitej z wnioskiem podjęcia jednolitej akcji całego dziennikarstwa polskiego w obronie uszczuplonych nową ustawą praw o ubezpieczeniu społecznem. Walne zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zgodnie z analogicznemi uchwałami innych syndykatów wyraża pogląd, że **wyodrębnienie funduszów ubezpieczeniowych dziennikarzy z ogólnej administracji ubezpieczeniowej mogłoby najbardziej skutecznie zabezpieczyć stan dziennikarski od ujemnych objawów w dziedzinie spraw ubezpieczeniowych.**

Druga rezolucja głosi: Walne zebranie syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagł. Dąbr. przyjmując do wiadomości sprawozdanie zarządu o dotychczasowej akcji przeciw prasie szantażowej na Śląsku stwierdza że nie może uważać akcji tej za zakończoną Szereg surowych wyroków sądowych, wymierzonych w ub. roku przeciw szantażystom prasowym dowiodło, jak uzasadniona była inicjatywa syndykatu, podjęta **celem wytępienia raka prasowego, za jaki uważamy prasę szantażową.** Witając z uznaniem stosowanie rygor sądowych przeciw szantażystom, jedynie skuteczny środek przeciw istnieniu prasy szantażowej widzimy w wydaniu ustawy, uniemożliwiającej pojawianie się i grasowanie prasy szantażowego typu. Walne zebranie nakłada na nowy zarząd obowiązek kontynuowania akcji propagandowej przeciw prasie szantażowej i prowadzenie dalszych starań celem **całkowitego zlikwidowania tego chorobliwego objawu, godzącego w dobre imię i autorytet dziennikarskiego zawodu.**

Robotnicy na kop. zagłębiowskich postanowili nie wpłacać składek do kas brackich.

W ubiegłą sobotę i niedzielę na szeregu kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem odbyły się zebrania robotników, na których **uchwalono nie wpłacać składek do kas brackich.**

Uchwały te podane już zostały do wiadomości dyrekcjom kopalni do których robotnicy zwrócili się, aby nie potrącono im składek do kas brackich. Gdyby jednak kopalnie nie zastosowały się do żądań robotników i w dalszym ciągu odtrącały składki — wówczas robotnicy grożą strajkiem.

W sprawie tej, jak nas informują. odbyć się ma w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z delegatami robotników.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 20 Wtorek	Dziś: Leona i Nicetora Jutro Eleonory królowej Wschód słońca: 6.28 Zachód słońca: 16.49

WARSZAWA.

Wtorek, 20 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40 Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11 40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11 50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasuł 12.05. Koncert zespołu salonowego. 12.30. Kom. meteor. 112.55. Dz. ppould 15.25. Wiad. o eksporcie poplsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Konccert zesp jazzowego. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40 Kącik językowy. 16.55. Płyty. 17.10 Recital fortep. 16.50. Wiad. roln. 18.00 Budownictwo w miastach nowoczesnych. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.46. Dz. wiecz. 20.00 opera z Pozn. 22.40. Muzyka tan. 23 00. Myśli wybrane. 20.02. Cosi fan tutte. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 21 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20 Płyty. 7.35. Dz. poranny 8 00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12 05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.40. Muzyka salonowa. 15.50. Recital śpiew. 16.10. Program dla dzieci. 16.55 Muzyka lekka. 17.50. Skrzynka poczt. 18.20. Koncert kameralny. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Na froncie lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Ludzie z prowincji. 21.15. Sonety Krymskie 22.15. Odczyt w jęz. esperanckim. 22.30 Płyty. 22.45. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 20 lutego.

7.00. Aud. por. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57 Sygnał czasu 12.05. Tr. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warsz. 16.55. Płyty. 17.10 Recital fortep. 17.50. Pogad. z dziećmi 18.00. Tr. z Warsz. 18.35. Płyty. 19 00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Gawęda wędkarska. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.477 Tr. z Warsz. 20.02. Opera z Poznania. 21.25 Kwadrans lit. 21.40. D. c. opery z Poznania. 22.40. Tr. z Warsz.

——o()o——

Z Kielc.

(k) **Złodziejki z Zawiercia na gościnnych występach w Kielcach.** Urbajtel Ruchla, zam. w Kielcach przy ul. Nowy Świat Nr. 48 — zameldowała, że na placu Wolności w Kielcach skradziono jej ze straganu 2 koszule męskie, wart. 4 zł. 50 gr.

Kradzieży tej dokonały Kańska Marja i jej siostra Gryta Walerja, zamieszkałe w Zawierciu przy ulicy Gołębiej Nr. 4, które zatrzymano. zaś koszulę odebrano i zwrócono poszkodowanej. —

(k) **Żebrak — złodziejem** Organa P. P. w Kielcach zatrzymały Łatkę Marjana, bez stałego miejsca zamieszkania, który przed paru tygodniami, chodząc po żebraninie, skradł kożuch wart. około 80 zł., na szkodę Kwaśniewskiego Romana, zam. w Jędrzejowie.

Łatkę Marjana przekazano władzom sądowym. —

(k) **Kłusownicy strzelali do gajowego.** Nitka Stanisław — gajowy lasów Wojnowskich, pow. opatowskiego, w czasie obchodu natknął się w lesie na 2-ch osobników, uzbrojonych w fuzje, a gdy wezwał ich do zatrzymania się, wówczas ci dali w kierunku gajowego Nitki dwa strzały, poczem zbiegli.

(k) **Z zemsty podpalili zagrodę sąsiada.** We wsi Wymysłów, pow. miechowskiego. w zagrodzie Grygla Antoniego powstał pożar, który zniszczył dach nad domem, stodołę i szopę ze zbożem, oraz inwentarz, wart. ogólnej 2290 zł.

Ustalono, że pożar ten powstał z podpalenia, którego to czynu na tle zemsty osobistej dokonali Chałda Władysław i Stanisław Warchała — mieszkańcy Wymysłowa. Podpalaczy zatrzymano i przekazano władzom sądowym, które osadziły ich w areszcie.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 20 m. 15 „IVAR KREUGER“ po cenach zniżonych.

Środa, dnia 21 b. m. o godz. 16 m. 30 „Zaczarowane koło“ Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Środa, dnia 21 bm. o godz. 20 m. 15 „Zaczarowane koło“ po cenach najniższych.

Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

———oOo———

ZBIOROWA UMOWA POMIĘDZY DOZORCAMI DOMOWYMI, A WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI W ZAWIERCIU.

W inspektoracie pracy w Zawierciu pod przewodnictwem inspektora inż. A. Pawłowskiego odbyła się konferencja pomiędzy dozorcami domowymi, a właścicielami nieruchomości.

Tematem obrad była sprawa zawarcia nowej umowy zbiorowej, pomiędzy dozorcami, a właścicielami nieruchomości. Po dłuższych pertraktacjach została podpisana pomiędzy stronami dobrowolna zbiorowa umowa na 1934-35 rok.

———oOo———

WSPÓLNY GRÓB DLA POLEGŁYCH W CZASIE WOJNY W SOSNOWCU.

Do Sosnowca przybył wczoraj z Kielc referent wojewódzki grobów wojennych **p. Wacław Śmieciński,** w celu przeprowadzenia ekshumacji i przeniesienia do wspólnego grobowca na cmentarzu parafji sosnowieckiej szczątków poległych podczas wojny żołnierzy.

W godzinach popołudniowych p. Śmieciński wyjechał do Częstochowy do biskupa Kubiny, celem załatwienia formalności związanych z ekshumacją i przeniesieniem zwłok.

———oOo———

JUBILEUSZ KIER. J. KRAWCZYŃSKIEGO W BĘDZINIE.

Dnia 21, tj. w środę, kierownik szkoły powszechnej nr.6 na Ksawerze w Będzinie p. Szczepan Krawczyński obchodzić będzie jubileusz 30-letniej pracy na polu pracy pedagogicznej.

W związku z tem o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Będzinie odprawione zostanie nabożeństwo, poczem zaś odbędzie się uroczysta akademja.

——::O::——

— Przed imieninami marsz. Piłsudskiego. Dnia 22 bm. staraniem będzińskiego koła BBWR. w sali posiedzeń starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Początek zebrania o godz. 8 wiecz.

— Legjon młodych w Sosnowcu. W piątek. dnia 23 bm. o g. 19 odbędzie się miesięczne zebranie członków legjonu młodych obwodu Sosnowiec. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marsz Piłsudskiego w Sosnowcu. W dn. 21 bm., tj. w środę o godz. 7 wiecz. w sali „Kuźnicy“ (Warszawska 22) odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu imienin marszałka Piłsudskiego.

— Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Strzemieszycach. W Strzemieszycach odbyło się zebranie organizacyj z inicjatywy prezesa B. B. W R. p. E. Bagińskiego w celu powołania komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Przewodniczącym wybrany został p. E. Bagiński, sekretarz J Figiel, przew. sekc. finans. p. H. Makarczyński, przewod. sekcji propagandowej p. Hudeczko, przewod. sekcji technicznej ppor. rezerwy p. L. Michalczyk. Ponadto weszły do komitetu organizacje: Strzelec, K. W. zw. rez. i K S. Brygada

Na wniosek p. Gwiazdy uchwalono, iż czysty dochód przeznaczony zostanie na marynarkę wojenną

Dalsze nadużycia w magistracie w Kielcach.

Zatrzymanie miejskiego lekarza weterynarji i zawieszenie kierownika dworca autobusowego.

Onegdaj z polecenia władz zatrzymany został przez policję miejski lekarz weterynaryjny **Witold Nowak,** który z tytułu swego urzędowania w rzeźni miejskiej miał narazić skarb państwa na poważne straty. Energiczne śledztwo przeciwko Nowakowi trwa i z tego powodu nie możemy podać bliższych szczegółów.

Pozatem na wniosek wojewódzkiego inspektora samorządowego p. Serednickiego, prez. miasta mec. Cichowski **zawiesił w urzędowaniu kierownika dworca autobusowego, p. Dąbrowskiego i naczelnika wydziału ogólnego p. Toporskiego, przeciwko którym wdrożono śledztwo.**

Afera magistracka zatacza coraz szersze kręgi i należy się wkrótce liczyć z nowemi aresztowaniami.

Z walnego zebrania L.O.P.P. w Czeladzi.

Onegdaj odbyło się walne zebranie oddziału LOPP. w Czeladzi Na przewodniczącego zebrania wybrano p. L. Kalabińskiego, na sekretarza p. M. Kusińskiego. Miejscowy oddział LOPP w okresie sprawozdawczym prowadził ożywioną działalność w kierunku uświadamiania społeczeństwa o potrzebie obrony przeciwlotniczej przez organizowanie pokazów gazowych oraz kursówLOPP. Akcją swą LOPP. objął również nauczycielstwo i młodzież szkolną.

W ciągu roku przeszkolono 6-te i 7-me oddziały czterech szkół powszechnych, przeprowadzono kurs OPL. dla nauczycielstwa w Czeladzi, zorganizowano kurs OPL., w tygodniu LOPP. pokaz obrony przeciwgazowej oraz wzięto udział w pokazie gazowym w tygodniu PCK. Zatwierdzny bydżet w sumie 700 zł. wykazał nadwyżkę 26 zł.

Zkolei wybrano zarząd w następującym składzie pp.: St. Rzadkowski, J. Tajchman, dr. M. Paszkowski, M Podreska, B. Wyględarz. Komisja rewizyjna pp.: N. Madla, J. Wawrzyczek i M. Kusiński.

Delegatem do komitetu powiatowego LOPP, w Będzinie wybrano p. St. Rzadkowskiego.

Z okręgu wojewódzkiego zw. str. poż. R. P. w Kielcach.

W Kielcach odbyło się pod przewodnictwem **prezesa A. Erbego** posiedzenie tymczasowego zarządu zw. str. poż. okręgu wojewódzkiego. Na posiedzeniu rozpatrzono szereg spraw, organizacyjnych, technicznych i wyszkoleniowych. Między innemi postanowiono zwołać radę wojewódzką okręgu na 25 marca. Najbliższe kolejne posiedzenie zarządu odbędzie się **w dniu 2 marca w Kielcach.**

* * *

W lutym okręg wojewódzki przeprowadził przy współudziale oddziałów powiatowych w **Miechowie i Jędrzejowie** egzaminy kwalifikacyjne III stopnia wyszkolenia dla oficerów straży tych powiatów. Frekwencja na egzaminach była duża. W samym **Miechowie** przeegzaminowano 73 oficerów straży.

* * *

W myśl nowoobowiązującego statutu zw. str. poż. R. P. zostały zwołane **w Sandomierzu, Miechowie, Końskich, Kozienicach i Olkuszu** rady powiatowe. które wybrały nowe zarządy i komisje rewizyjne oddziałów powiatowych.

Podobne rady powiatowe odbędą się w dniu 25 lutego **w Będzinie, Busku, Jędrzejowie, Kozienicach, Pińczowie, Zawierciu, Wierzbniku, Włoszczowie i Opatowie.**

Ohydne stosunki w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu

Na marginesie sprawy o donosicielstwo i łajdacki podstęp.

Sprawa ohydnych stosunków, panujących w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu nie przestaje interesować opinji publicznej. dlatego też do tej sprawy powracamy.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o skandalicznych warunkach pracy w sosnowieckich zakładach przemysłowych, w których naczelną władzę dzierżą francuzi, a zbyt dobrze znane są metody tych panów, względem podległych im urzędników polaków.

Prócz szykan i marnego wynagrodzenia w stosunku do pokładanej pracy, stosowane jest na każdym kroku donosicielstwo. Uprawiają je „zaufani“. którzy nie cofają się przed szantażami, podstępem i wyrafinowanemi łajdactwami. by wwikłać uczciwych i zasłużonych ludzi w zaaranżowaną przez siebie aferę i dać asumpt do wyrzucenia na bruk „niewygodnego“ panom dyrektorom pracownika.

Przykrem jest, że niestety w tych nikczemnych praktykach oddają swe usługi także urzędnicy polacy.

Wiedzieliśmy o nich, wiedziało o nich również społeczeństwo, brakowało tylko namacalnych dowodów, stwierdzających wołającego o pomstę do nieba bezprawia. stosowanego wobec ofiar tych ludzi — szakali.

O stosunkach, jakie panują w fabryce Hulczyńskiego, dowodzi sprawa przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu, kierownikowi biura sprzedaży tej instytucji. Sprawa ta była obecnie przedmiotem rozważań w sosnowieckim sądzie okręgowym jako apelacyjnym.

Grzeszolski oskarżył bezpodstawnie swego szefa Bolesława Szczęsnego przed dyrekcją fabryki o kontakt i szpiegostwo na rzecz konkurencyjnych firm, w rezultacie Szczęsny pozbawiony został pracy, on sam zaś zajał jego stanowisko.

W ten sposób wyrzucono Bogu ducha winnego człowieka. po 30-letniej pracy i bez żadnego odszkodowania bo był nie „na rękę“.

By zrehabilitować się w oczach społeczeństwa. Szczęsny wniósł przeciwko denuncjatorowi sprawę do sądu i Grzeszolski za swe haniebne oszczerstwo skazany został przez sąd grodzki w Sosnowcu na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził. zawiesił tylko karę Grzeszolskiemu. — cóż jednak z tego?

Krzywdy Szczęsnego nikt nie naprawi. a jego denuncjator mimo skazania ma się dobrze i jest dalej... zausznikiem.

ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH PRZY RADZIE POWIATOWEJ B.B W.R. W SOSNOWCU.

Odbyło się walne zebranie koła środowiskowego pracowników kolejowych węzła sosnowieckiego, przy radzie powiatowej BBWR.

Na zebraniu zostały wygłoszone dwa referaty: **inż. Jackiewicz** omówił sprawę handlu zagranicznego Polski przedstawiając zebranym wykresy graficzne, dotyczące eksportu i importu towarów.

Następny referat wygłosił **naczelnik Wojtyra,** na temat wypadków powstania styczniowego, poczem omówił epokę popowstaniową aż do legjonów 1914 roku.

Następnie przyjęto regulamin i deklarację ideową, poczem omówiono sprawy organizacyjne. Przewodniczący zebrania **wicekomisarz Almstaedt,** nawiązując do referatu inż. Jackiewicza, zaapelował do zebranych o rozwinięcie akcji, w kierunku nabywania towarów pochodzenia krajowego, co w pewnej mierze przyczyni się do złagodzenia klęski bezrobocia.

———oOo———

SKAZANIE AGITATORÓW.

W związku z czynionemi przez komunistów przygotowaniami do III kongresu międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom (MOPR) w Moskwie. przytrzymano na terenie kop. „Renard“ w Sosnowcu trzech górników: **36-letniego Wojciecha Ducha (Sosnowiec, Wawel 2). 37-letniego Józefa Całe (Sosnowiec, Wawel 8) i 34-letniego Jana Podwórnego (Sosnowiec. Sielecka 39).** zbierających od swych współtowarzyszy na ten cel datki

Zatrzymana trójka zwolenników MOPR-u odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył każdemu z nich po roku więzienia.

———oOo———

— Nowe władze zw. legjonistów w Dąbrowie. W Dąbrowie odbyło się walne zebranie miejscowego zw. legjonistów. Po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu związku przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Zostali wybrani pp.: **J. Szary** — prezes. **K. Klębek** — **wiceprezes, J. Bem** — sekretarz, **J. Rybicki** — **skarbnik, A. Kościukiewicz** — **referent bratniej pomocy, H. Rudziński** — **refer. kulturalno - oświatowy. M. Nowakowski** — **ref. gospodarczy, R Lachur. St. Kopeć i J. Osłoński**

Komisja rewizyjna pp.: dyr. **Domaszewska. St. Łakomik i L. Berbecki.**

Po zebraniu odbył się tradycyjny opłatek. W wesołym legjońskim nastroju ucztowano do późnej nocy.

W opłatku między innemi wzięli udział **ks. Prawda,** przedstawiciel **miasta, ławnik Lewicki, delegat okręgu T. Toba.**

— Pożyczka budowlana B G. K. dla Czeladzi. Bank gospodarstwa krajowego oddział w Katowicach przydzielił mieszkańcom Czeladzi na budowę małych domków 60 tys. zł. pożyczki budowlanej. Pożyczka wynosić będzie niewięcej, jak 50 proc. kosztów budowy tj. 6 tys. zł.

Termin składania podań upływa 1 marca br., przyczem do podania należy dołączyć plan budowy, kosztorys oraz zabezpieczenie hipoteczne na plac.

Podania należy składać w magistracie m. Czeladzi.

— Odczyty koła BBWR w Będzinie. W lokalu szkoły powszechnej na Koszelowie w Będzinie wygłosili odczyty: prof. Nawrocki na temat „Myśl przewodnia ustawy samorządowej“ i sekretarz ZZZ. p. Załorowski na temat — „Na froncie pracy“.

Odczytom przysłuchiwało się około 300 osób. W najbliższych dniach wygłoszone będą specjalne referaty na temat kasy brackiej, ubezpieczeń społecznych i ustawy samorządowej.

Organizatorami odczytów jest koło BBWR. dzielnicy Koszelów.

POŻEGNANIE DYR. STRĄCZYŃSKIEJ.

W ub. niedzielę w sali muzycznej seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu, żegnali bardzo licznie zebrani rodzice dyrektorkę p. Janinę Strączyńską, przeniesioną na stanowisko dyrketorki państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater w Sosnowcu.

Na program pożegnania złożyły się: śpiew pod batutą prof. Cichonia przemówienie pożegnalne przewodniczącego koła opieki rodzicielskiej seminarjum i gimnazjum, p. Miłkowskiego, następnie przewodniczącego koła opieki rodzicielskiej szkoły ćwiczeń p. Szczepanika i wice - przewodniczącego p. Jodłowskiego, który równocześnie żegnał przeniesioną do Tarnowskich Gór, zastępczynię dyr. Strączyńskiej — p. Klotyldę Godzińską, wreszcie złożenie skromnych upominków.

Wszystkie przemówienia nacechowane były szczerą serdecznością i wdzięcznością dla p. Strączyńskiej.

Dyr. Strączyńska podziękowała serdecznie zebranym rodzicom za współpracę, poczem po powitaniu przez p. Miłkowskiego nowego dyrektora, p. Łukowicza uroczystość zakończono.

* * *

Zarządy kół opieki rodzicielskiej przy seminarjum żeńskiem i gimnazjum. oraz szkole ćwiczeń składają tą drogą serdeczne podziękowanie prof. Cichoniowi i zespołowi śpiewaczek za piękne wykonanie śpiewu na pożegnaniu dyr. Strączyńskiej oraz dyr. Zieleniewskiemu z firmy: „Babcock i Zieleniewski" za bezinteresowne wypożyczenie kwiatów i zieleni dla udekorowania sali.

———oOo———

Z Zawiercia.

(z) **Kołko rolnicze w Żarkach.** W Żarkach odbyło się zebranie kółka rolniczego, przy współudziale wiceprezesa OTO. i KR. p. K. Borowskiego oraz sędziego p. Banasika. Obrady zagaił i przewodniczył p. K. Borowski, który wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie agronom powiatowy p. Wł. Słociński wygłosił referat na temat „Cel i zadanie kółka rolniczego", po czem instruktor p. W. Wereszczaka wygłosił fachowy referat z dziedziny ogrodnictwa i sadownictwa.

Na zakończenie obecny na zebraniu sędzia p. Banasik. wygłosił krótkie przemówienie, zachęcając członków kółka do pracy.

Z działalności tow. rzemieślniczego w Zawierciu

Finanse towarzystwa w opłakanym stanie.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie towarzystwa rzemieślniczego w Zawierciu. Zebranie to zwołane zostało jako walne zebranie doroczne, jednakże przed przystąpieniem do obrad, prezes tow. **p. Gruszczyński** oświadczył, że komisja rewizyjna mimo dwukrotnego wezwania na posiedzenie nie przybyła i kontroli ksiąg nie dokonała, przeto zarząd nie może złożyć sprawozdania.

Wobec tego postanowiono zebranie uważać za nadzwyczajne. Na przewodniczącego zebrania powołany został **p. Dymecki**, na asesorów **p. Nowak i Hamerski**, na sekretarza **p. Szotosa.**

Na wniosek p. O. Jagielaka dokonano wyboru nadzwyczajnej komisji rewizyjnej, która ma dokonać rewizji ksiąg towarzystwa i sprawozdanie przedstawić na walnem dorocznem zebraniu. które wyznaczone zostało na 4 marca. Do komisji tej zostali wybrani **pp.: A. Sztos, L. Górecki i F. Kotkowski.**

Następnie skarbnik towarzystwa p. Juszczyk zreferował sprawę zadłużenia towarzystwa. Jak wynika ze złożonego sprawozdania towarzystwo rzemieślnicze znajduje się w upadku. Obecne długi towarzystwa wynoszą 40.200 zł., w tem 8.400 zł. u prywatnych wierzycieli, 31.800 zł. w jednym z miejscowych banków.

Długi te datuje się od 1930 r., tj. od chwili, kiedy towarzystwo, nie mając swoich pieniędzy wybudowało własny dom przy ul. Sądowej, posiadający tylko niewielką salę teatralną. Zarząd towarzystwa poczynił starania w banku, któremu winien jest 31.000 zł., aby skreślono towarzystwu wszystkie zaległe procenty. Narazie jednak zgody na to nieuzyskano. W łonie zarządu towarzystwa powstała myśl aby dla spłacenia długów ciążących na wspomnianym domu, połączyć się ze stowarzyszeniem kupców polskich w Zawierciu. Wspólnemi siłami może uda się towarzystwu dług spłacić.

Ostatni dzierżawca sali (kino Arlekin) winien jest towarzystwu około 10.000 zł., a na połowę tej sumy posiada towarzystwo wyrok sądowy.

Po dyskusji postanowiono w dalszym ciągu pertraktować ze stowarzyszeniem kupców polskich w Zawierciu. Następnie, w związku ze zbliżającemi się wyborami do izby rzemieślniczej w Kielcach wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się przeprowadzeniem agitacji wyborczej W skład komitetu zostali wybrani **pp. Dymecki, Piekarski, O. Jagielak, Finta, Skorek Kotkowski i Rajmund.** Powiat zawiercki ma wybierać 1 radcę i 1 zastępcę.

Dziecko pod drzwiami

domniemanego ojca

W domu przy ul. Wawel 3 w Sosnowcu, w korytarzu mieszkania woźnego kasy chorych **Tadeusza Ufniarskiego** podrzucono kilkumiesięczne niemowlę.

Przy dziecku znaleziono list. Zawierał on krótką spowiedź kobiety, która, motywując swój rozpaczliwy krok nędzą, prosiła Ufniarskiego o zaopiekowanie się dzieckiem, którego jakoby był ojcem. List podpisała „nieszczęśliwa matka".

Podrzutka umieszczono w domu niemowląt na Pekinie, — matkę **32-letnią Karolinę Paluch** (Sosnowiec, Kołłątaja 13), pociągnięto do odpowiedzialności.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, przed którym wczoraj stanęła, skazał ją na rok więzienia i karę zawiesił na lat trzy.

Z Olkusza

Z ZEBRANIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W OLKUSZU.

W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie właścicieli nieruchomości w Olkuszu. Po sprawozdaniu z działalności zarządu na okres ubiegły, odczytanym przez prezesa związku p. Romualda Piechowicza, kasowem i komisji rewizyjnej — p. M. Kłyminka, oraz udzieleniu absolutorjum zarządowi, wybrano do zarządu: pp. Wal. Chwazika, Pawła Hensoldta i Jana Zimosza, na zastępcę p. Ign. Szymonka. Do komisji rewizyjnej: pp. M. Kłyminka. Józefa Świątkowskiego i Winc. Sapiłkę, na zastępcę p. Szjamę Frenkla.

Na zebraniu poruszono sprawę wyborów do rady miejskiej (zapoznano się z nową ustawą wyborczą), czyszczenia miasta przez zarząd miejski z wnioskiem o wstawienie do budżetu miasta na r. 1934-5 na ten cel 6 tys zł, obniżenia przez magistrat opłaty za dzierżawę liczników (obecnie płaci się 75 gr. miesięcznie).

Na zebraniu przewodniczył p. F. Majcherkiewicz, asesorowali: pp. Roman Piechowicz i Jan Rynczak, sekretarzował p. Wal. Chwazik.

——:0:——

(ol) **Robotnicy fabr. „Olkusz" uczcili pamięć poległych kolegów austrjackich 5-cio minutową przerwą w pracy.** W dniu wczorajszym o godz. 10 rano wszyscy robotnicy, zatrudnieni w fabryce koncernu Westena w Olkuszu wstrzymali pracę na przeciąg 5 minut na znak protestu przeciwko krwawej masakrze robotników w Austrji.

Zapowiedziany wiec wraz z przemówieniami na terenie fabryki, do skutku nie doszedł.

(ol) **Ukarani przez starostwo** za nielegalne posiadanie broni: Antoni Opiłka z Wolbromia na 100 zł. grzywny lub 4 tyg. aresztu Wład. Paździor z Maszyc, gm. Cianowice na 50 zł.. Jan Indyka z Prądnika pod Ojcowem na 50 zł. Tad. Jaworski z Chechła, gm. Bolesław na 40 zł., Stanisław Barczyk z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec na 30 zł. Aleks. Kwiecień z Lasek Dworskich na 30 zł i Stanisław Pasek z Sułoszowej na 3 tyg. aresztu za zakładanie sideł na kuropatwy.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Poszli do dyrektora, który ze względu na przyzwoitą powierzchowność Terriena, przyjął go uprzejmie.

— Ma pan tutaj — zaczął były dependent — pewnego więźnia nazwiskiem Piotra Andrzeja Bertinot, skazanego na lat dwadzieścia więzienia.

— Bertinot... a tak — odpowiedział dyrektor — dawny lokaj... kradzież z włamaniem w domu mieszkalnym...

— Tak... to ten...Otóż poprosiłbym pana o pozwolenie widzenia się z nim.

— Czy pan jest jego krewnym?

— Nie, panie.

— Więc z jakiego tytułu? Proszę wybaczyć, ale to mój obowiązek.

— Pojmuję to. Otóż chciałbym się zobaczyć z więźniem Bertinot, aby otrzymać od niego pewne szczegóły, potrzebne w interesie jego córki Joanny Julji Bertinot...

— O cóż to chodzi?

— Chodzi o spadek dosyć duży, do którego Joanna Bertinot miałaby prawo, aby jednak zyskać w tym względzie pewność, tylko od ojca możnaby zasięgnąć szczegółów, zwłaszcza co do urodzenia jego córki.

— To historja dramatyczna...

— Pan dyrektor ją zna?

— Tak... Bertinot mi ją opowiadał i uważam ją za prawdziwą... Pozwolenie dam panu na widzenie się z nim jestem rad z tego, bo więzień, pomimo ciężkiego przestępstwa dawnego, jest wcale niezłym człowiekiem... Odkąd tu się znajduje, ani razu nie dał sposobności do żalenia się na niego... Niezmordowanie pracowity, gdy wyjdzie kiedyś z więzienia, będzie miał małą sumkę która pozwoli mu wyrobić miejsce, w czem mu chętnie dopomogę. Wobec tego wzorowego sprawowania, czynię mu możliwe ulgi, jako więźniowi... Kto wie nawet, czy nie będzie wkrótce u[...]wiony.. bo go już przedsta[...]m do łaski.

Dyrektor zadzwonił.

Ukazał się woźny.

— Zaprowadź pana do poczekalni — rzekł — i przyprowadź tam więźnia Piotra Bertinot... Pozwolisz mu pomówić z panem.

Były dependent podziękował dyrektorowi i wyszedł.

Terrien, zostawszy sam w poczekalni, namyślał się, jak ma się zabrać, aby dowiedzieć się historję, o której wspomniał dyrektor.

To nie było tak łatwę, ale wierzył w swą zręczność.

Czekał niedługo.

Po upływie niespełna pięciu minut drzwi od poczekalni otworzyły się i więzień wszedł w towarzystwie woźnego. który rzekł:

— Oto osoba. która otrzymała od pana dyrektora pozwolenie na widzenie się z panem i rozmowę

I oddalił się. pozostawiając Bertinota sam na sam z b. dependentem.

Bertinot wyglądał na lat około czterdziestu pięciu.

Twarz bez brody była niezmiernie blada, ale nie przedstawiała ani jednego z tych znaków charakterystycznych, które znamionują złe instynkty, co prędzej czy później prowadzą człowieka na galery.

Gdy się na niego patrzyło, można było sądzić, że do zbrodni popchnęła go raczej chwila szału.

Takie wrażenie też na pierwszy rzut oka sprawił na Józefie Terrien

Nosił odzież więzienną.

Na rękawie bluzy widniał wyszyty numer 543.

Piotr Bertinot stanął nieruchomo w drzwiach poczekalni i wlepił w gościa wzrok, pełen niepokoju.

Były dependent zrozumiał to, ukłonił się więc więźniowi i postąpił krok ku niemu.

— Obecność moja dziwi pana, bo, widzę, stara się pan odgadnąć, kto jestem i czego chcę... Daremnie by się pan silił odgadnąć... Pan mnie nie zna... Nie słyszał pan o mnie i ja też widzę pana dziś po raz pierwszy.

— A więc?.. — wyrzekł Bertinot głosem lękliwym.

Przyjaciel Prospera Rivet podchwycił.

— Więc zadowolę pańską naturalną ciekawość... cel mojej wizyty jest bardzo prosty, przybywam z Paryża.

— Z Paryża! — podchwycił więzień, drgnąwszy.

— Tak, i chcę z panem pomówić o córce...

Bertinot, słysząc to, zachwiał się. Twarz jego stała się ponsowa i rozpromieniła się radością.

Widocznie doznał gwałtownego wzruszenia.

— O córce mojej... o córce!... — wyszeptał. — Pan zna moją córkę?.. Mówił pan z nią?

— Wiem tylko, że istnieje — odparł Terrien — Ale przyjechałem tu z jej powodu.

— Mój Boże! czyżby się jej wydarzyło jakie nieszczęście?

— Co do tego, mogę panu zaręczyć, że nie.

d. c. n.

FREMJERA W TEATRZE.

Ivar Kreuger

Reportaż w 3-ch aktach, 17 obrazach, Jerzego Tepy.

Przeżywamy obecnie okres hossy na reportaże. Reportaże są modne i znajdują coraz więcej zwolenników, nic więc dziwnego, że ta forma piśmiennictwa zaważyć również musiała na twórczości teatralnej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w znacznej mierze przyczynił się do tego nurtujący już oddawna prąd, zdążający w kierunku znalezienia nowych form teatralnych. Czynione są obecnie próby, nietylko w Polsce aby teatr zbliżyć do kina i stąd to właśnie mamy cały szereg nowych sztuk eksperymentalnych.

Przykładem tej dążności jest „Sobowtór" grany z dużem powodzeniem na scenie teatru miejskiego w Sosnowcu.

Reportaże, czy faktomontaże sceniczne w rodzaju „Ivara Kreugera" — to również próba szukania tych form. Próba, może nieudolna, i nie mająca podstaw trwałości, a jednak bardzo interesująca, a co najgłówniejsze odpowiadająca gustom publiczności teatralnej. Po sukcesach „Fräulein Doktór", faktomontażu mającego duże walory sceniczne, młody autor tej sztuki, Jerzy Tepo, zachłyśnięty powodzeniem, „na gorąco" napisał drugi faktomontaż, czy reportaż „Ivar Kreuger". Wartość literacka tej sztuki należy postawić pod dużym znakiem zapytania. W reportażu autor powinien przedstawić fakty. Tymczasem Tepa uciekł się do fikcji i fantazji, która go poniosła na manowce. W swojej twórczości dramatycznej Tepo obrał tematy sensacyjne, które emocjonują publiczność a więc muszą być i popłatne... Po genjalnym szpiegu niemieckim „Fräulein Doktor — równie genjalny oszust Kreuger. Teraz chyba p. Tepa napisze reportaż o Stawiskim. „Kreuger" — Tepy dzieli się na dwie części: pierwsza dotyczy prawdziwego króla zapałczanego, uczciwego i nieszczęśliwego człowieka, wskutek strasznej choroby, druga — to Kreuger — oszust. Sobowtór pierwszego, który dokonywuje olbrzymich oszustw, fałszuje obligacje pożyczek państwowych, wreszcie przyciśnięty do muru przez amerykańskiego petentanta finansowego Morgana — popełnia samobójstwo. Część pierwsza sztuki jest mętna i blada i nie wnosi żadnego zainteresowania, dopiero historja Kreugera — oszusta nabiera żywości. Jest to jednak historja prymitywna. Mimowoli ciśnie się na usta pytanie: Dla jakich celów Kreuger — oszust dokonywał oszukańczych machinacyj, fałszował obligacje pożyczek państwowych i t. p. Czy tak sobie dla fantazji, dla zabicia czasu? Celu tego niema i to jest właśnie niepowetowany błąd sztuki. Gdyby autor uczynił z Kreugera — oszusta człowieka, który dla pewnych zgóry określonych celów rujnuje kapitalizm i dlatego nie przebiera w środkach i dopuszcza się oszustw — wówczas „Ivar Kreuger" zyskałby bardzo dużo.

Dwupostaciowa rola Kreugera na scenie sosnowieckiej znalazła świetnego, w niektórych momentach bezkonkurencyjnego odtwórcę, w osobie p. Adama Mikołajewskiego. Inteligentny i wrażliwy ten aktor potrafił wydobyć ze swych dwuch różnych ról: prawdziwego Kreugera i Kreugera — oszusta, wszystko, co było najbardziej emocjonujące. Scenę warjacji prawdziwego Kreugera p. Mikołajewski zagrał po mistrzowsku.

Rolę Susetty zagrała poprawnie p. Gołaszewska. Pozostałe, bez zarzutu zagrane, role spoczywały w rękach pp.: Dąbrowskiego, dyr. Szafrańskiego, Orlińskiego, dyr. Gołaszewskiego i innych. Reżyserja dyr. Szafrańskiego staranna. Dekoracje dyr. Gołaszewskiego. S.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kompromisowe załatwienie sprawy sędziów piłkarskich

Po walnem zebraniu P. Z. P. N-u w Warszawie. — Liga liczyć będzie 10 klubów.

Walne zebranie członków PZPN-u w Warszawie zapowiadało się rewelacyjnie ze względu na ciekawe wnioski, które rozpatrzone miały być przez sejmik piłkarski.

Wśród tych wniosków na pierwszy plan o ile chodzi o okręg kielecki wysunęła się sprawa reformy polskiego kolegjum sędziów. Sprawa ta w Zagłebiu nabrała rozgłosu wskutek korupcji w sosnowieckiem podkolegjum, o czem już niejednokrotnie pisaliśmy.

Na walnem zebraniu PZPN-u długo debatowano nad sprawą niezależności kolegjum sędziów, poczem uchwalono ostatecznie stworzyć przy OKS specjalne komisje dyscyplinarne, na które większy wpływ mieć będzie PZPN., liga i OZPN.

W skład komisji dyscyplinarnych przy O. K S-ch będą wchodzić: jeden delegat z OKS., jeden delegat OZPN. i przewodniczący mianowany przez zarząd PZPN-u. Skład komisji dyscyplinarnej przy PKS. stanowić będą dwaj delegaci PKS., jeden delegat ligi, jeden delegat OZPN-ów i przewodniczący mianowany przez PZPN.

Wszystkie przewinienia sędziów piłkarskich rozpatrywane będą przez tę komisję.

Tak załatwiona sprawa sędziów piłkarskich doprowadzi do nawiązania bliższej spójności między PZPN. a sędziami piłkarskimi.

Sędziowie zaś piłkarscy, wiedząc, że istnieje nad niemi pewna władza nie będą dopuszczać się przekroczeń.

W związku z tą uchwałą komisja do spraw sędziowskich podokręgu Zagłębia zostanie zlikwidowana, a akta dochodzeń przekazane zostana komisji dyscyplinarnej, która utworzona zostanie przy OKS. w Częstochowie. Likwidacja komisji podokręgu Zagłębia do spraw sędziowskich nastąpi w dniu 21 bm. na posiedzeniu zarządu.

Drugą ważną sprawą był system rozgrywek ligowych. Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, liga ograniczona zostanie do 10 klubów po upływie rozgrywek w ciągu dwu lat.

W r. 1935 spadną z ligi dwa kluby do klasy A. zaś wejdzie do niej tylko mistrz klasy A, wobec czego w tym roku ilość klubów zmniejszy się do 11. Podobnie będzie i w r. 1935. co spowoduje dalsze zmniejszenie się ilości klubów ligowych do 10.

Z tą chwilą, t. j. od r. 1937 spadać będą do klasy A. dwa ostatnie kluby ligowe, zaś wchodzić do niej będą mistrz i wicemistrz klasy A.

Jak więc widzimy, obie strony poszły na rozumne ustępstwa t. j. okręgi— na chwilowe zahamowanie w latach przejściowych (ciężkich dla ligi) — awansu dla wicemistrza klasy A., zaś kluby ligowe dały swe placet na wejście do ekstraklasy od r. 1937 nie tylko mistrza, ale i wicemistrza.

Z wielu innych wniosków uchwalono: Utworzenie wydziału propagandowo - organizacyjnego, który roztoczyć ma pracę nad wychowaniem narybku. Wniosek ten, postawiony przez ligę, przyjęto tylko jako dezyderat dla okręgów.

Sprawę zniesienia zaległości okręgów względem PZPN-u powierzono do załatwienia zarządowi PZPN

Na wniosek Krakowa polecono okręgom roztoczyć szerszą opiekę lekarską nad zawodnikami oraz upoważniono zarząd do czynienia starań w kierunku zreformowaniu zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych

Pomimo wielkiej opozycji ze strony zarządu PZPN-u postanowiono urządzić przyszłe walne zgromadzenie P. Z. P. N-u w Katowicach.

Jest to wyłom w dotychczasowej organizacji PZPN., którego zgromadzenia odbywały się stale w jego siedzibie.

Następnie uchwałą walnego zgromadzenia przyznano prawo Naprzodowi udziału w r. 1934 w rozgrywkach finałowych o wejście do ligi, niezależnie nawet od zdobycia tytułu mistrza ligi śląskiej w wypadku, o ileby zdobył tylko tytuł wicemistrza swego okręgu.

Nowi mistrzowie bokserscy Śląska.

W Świętochłowicach odbyły finały indywidualnych mistrzostw Śląska w boksie.

Wyniki spotkań według kolejności wag (od papierowej do ciężkiej) przedstawiają się następująco:

Polak (Ruch) bije na punkty Krawczyka II (BKS), Górecki (Stadj.) zwycięża Mrozka (IKB), Moczko (Pol K. S.) — Szymurę (Naprzód), Matuszczyk (PKS) z powodu nadwagi Kasińskiego z Policyjnego (Sosnowiec) zdobywa tytuł mistrza walcowerem. Matuszczyk w spotkaniu towarzyskiem pokonał Kasińskiego na punkty. Białas (Slavia) odnosi nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Plucikiem (IKB) Bieniek (Ruch) zwycięża nieoczekiwanie Gburskiego, Kowalczyk bije na punkty Bielskiego, Wystrach (PKS) — Jasiu'ka (Slavia) wreszcie w wadze cięż'iej Wocka zwycięża na punkty Uherka.

POLAK NA LIŚCIE 10.CIU NAJLEPSZYCH.

Lista najlepszych ping - pongistów świata przedstawia się następująco: 1) Barna, 2 — 3) Szabados i Bellak (Węgry), 4) Kohn (Austrja), 5) Hazi (Węgry), 6) Haydon (Anglja), 7) David (Węgry), 8) Ehrlich (Polska), 9) Kolar (Czechosłowacja), 10) Fulberg (Łotwa).

Listę pań otwiera Krebsbach (Niemcy) przed Ketnerową (Czech.) i Schmidową (Czechsł.).

ŚWIATOWE KOBIECE REKORDY ŁYŻWIARSKIE.

Obecna lista światowych kobiecych rekordów łyżwiarskich przedstawia się następująco: 500 mtr. — Lie (Norwegja) 50.3. 1000 m. — Loesche (Finlandja) 1:45.7, 1500 m. — Blikken (Norw.) 2:40, 3 km. Plikken 5:54.7, 5 km. — Nehringowa (Polska) 11:00. Jeszcze przed rokiem wszystkie rekordy należały do Nehringowej, potem poprawiła je wiedenka Landbeck — obecnie łyżwiarki skandynawskie są już na czele młodego kobiecego sportu w łyżwiarstwie szybkiem.

POLSCY NARCIARZE W SZWECJI.

Na narciarskich mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach 21 — 26 bm. w Salfestea (Szwecja) polscy narciarze startują w konkurencjach następujących:

Szafeta 4 ×10 km. — S. Marusarz, Karpiel, A. Marusarz, B. Czech.

Bieg 18 km. — Karpiel, B Czech, A. Marusarz, S. Marusarz.

Skoki — B. Czech, A. Marusarz, S. Marusarz, Łuszczek, Kolesar.

Kombinacja — B. Czech, A. Marusarz. S Marusarz, Łuszczek.

50 km. — Karpiel.

Na kongresie FIS Polskę reprezentować będą min. Bobkowski i red. Faecher.

——)O(——

Kronika

× **Walne zebranie Śl. RSKO. w Katowicach.** W Katowicach odbyło się walne zebranie członków Śl. RSKO., na którem obecnych było 107 delegatów.

Po sprawozdaniach kierowników w poszczególnych działów i udzieleniu absolutorjum odbyły się wybory nowego zarządu. Do zarządu wybrano pp. Rochowiak — prezes, wiceprezes — Ganzel, Żarmutkówna, Adamiec, Patyk, Kaspart, Kania.

× **Mecz hokejowy w Pińczowie.** Towarzyski mecz hokejowy miedzy Lechją z Kielc a PGP. (państw. gimn. im. H. Kołłątaja) Pińczów zakończył się zwycięstwem PGP. w stosunku 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Dla zwycięzców bramki strzelili. Piasecki, Scheer i Chodorowski. Sędziował p. Keller. Widzów około 300 osób, co dla miejscowych stosunków jest cyfrą rekordową.

× **O robotnicze mistrzostwo Polski Południowej.** RKS. „Zagłębie" (Dąbrowa) grać będzie w dn. 18 marca z R. K. S. „Ruch" (W. Hajduki) o mistrzostwo robotnicze Polski Południowej

Zwycięzca tego spotkania rozegra mecz finałowy o robotnicze mistrzostwo Polski z RKS. „Widzew" (Łódź).

×**Z walnego zebrania okręgowego związku motocyklowego Śląska i Zagłębia.** Wczoraj w Katowicach odbyło się walne zebranie członków śląsko — dąbrowskiego okręgowego związku motocyklowego, w którem udział wzięło 42 delegatów. Na zebraniu obecny był również przedstawiciel PZM. kpt. Krupiński.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorjum odbyły się wybory nowego zarządu, w skład, ktróego weszli pp. Kowałówka— prezes, członkowie: Levitoux (Sosnowiec)), Cieszanowski, Kołodziejski Klaus (Sosnowiec), Malec i Kwaśny.

Komisja rewizyjna: Faust Polak i Donnestag.

× **Warta definitywnie zdobywa mistrzostwo Polski w boksie.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu PZB została ostatecznie załatwiona sprawa finałów o drużynowe mistrzostwa Polski.

Mistrzostwo na rok 1933-34 zostało przyznane Warcie (Poznań) walkowerem, zas na klub Skoda nałożono grzywnę w wysokości 100 zł. za nieuzasadnione wycofanie się z walki finałowej, wyznaczonej przez PZB. na dzień 11 bm. w Poznaniu.

Na skałach



Angielski statek pasażerski utknął na skałach w Szkocji

Nr. Km. 983/33, 984/33, 985/33, 1291/33, 68/34, 70/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach, zamieszkały w Szczekocinach, przy ulicy Piłsudskiego Nr 66 w domu Wilczka, Franciszek Jurkowski, na mocy art. 602, 604 Kod. Post. Cyw. obwieszcza, że 1) w dniu 23 lutego 1934 roku o godzinie 3 popołudniu (niepóźniej niż w dwie godziny) odbędzie się na miejscu przechowania we wsi Wielkopole, gminy Słupia w gospodarstwie Józefa Flaka sprzedaż ruchomości, należących do Józefa Flaka, składających się z jałówki maści czarnej z białym, wołu maści czarnego z białem, kobyły maści kasztanowatej, ogiera maści gniadej, dwojga świń i 5 metrów słomy, ocenionych przy zajęciu na 490 złotych za dług należny Państwowemu Bankowi Rolnemu Oddział w Kielcach. — W tejże sprawie o godzinie 3 popołudniu tegoż dnia odbędzie się sprzedaż ruchomości, składających się z 6 metrów żyta, 12 gęsi, szafy stojącej na ubranie, zegaru ściennego i świni, ocenionych na ogólną sumę 258 złotych na miejscu przechowania we wsi Raszków, gminy Słupia w gospodarstwie dłużnika Błażeja Czerwińskiego, za dług tegoż Banku — Tegoż dnia o godzinie 4 popołudniu odbędzie w tejże wsi w zabudowaniach dłużnika Franciszka Kosteckiego sprzedaż ruchomości jego, składających się z 10 metrów żyta, 3 świń, szafy, lustra, i stołu, ocenionych na 425 złotych.

2) że w dniu 23 lutego 1934 roku o godzinie 9 rano (nie później niż w dwie godziny) odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną na miejscu przechowania ruchomości, należących do Józefa Piątka, składających się z bryczki szafy, etażerki, 3-ch metrów żyta, 4-ch krzeseł i 2-ch podstawek pod kwiaty, ocenionych na 160 złotych. Należących do Jana Zagały, składających się z szafy limowej, maszyny do szycia firmy „Singer" Nr. 1032914, etażerki jasnej dębowej, komody, stołu, 5-ciu krzeseł, zegaru, 2-ch kwiatników szafy bryczki, wozu, w komplecie, konia maści gniadej łysego i 30 metrów pszenicy, 6 metrów żyta, ocenionych na 1420 złotych. Należących do Aleksandra Niechciała, składających się z 5-ciu metrów żyta, 8 metrów pszenicy 3-ch metrów jęczmienia, 2-ch metrów wyki, wieprza zegaru, ściennego, szafy, lustra, komody, kufra i stołu, ocenionych na 483 złote. Należących do Stanisława Bodziocha składających się z 2-ch wieprzy 2-ch cieląt, 11 gęsi, 3-ch metrów pszenicy 12 metrów żyta, wózka, ocenionych na 695 złote. — Sprzedaż powyższych ruchomości odbywać się będzie na miejscu przechowania w majątkach dłużników, we wsi Słupia, za dług należny Państwowemu Bankowi Rolnemu Oddział w Kielcach.

3) że w dniu 8 marca 1934 roku o godzinie 10 rano (nie później niż w dwie godziny) w majątku Podlesie Zbigniewa Lohmana odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, zajętych u Zbigniewa Lohmana i Michaliny Lohmanowej za dług Państwowego Banku Rolnego Oddział w Kielcach i Komunalnej Kasy Oszczędnościowej powiatu Krakowskiego w Krakowie składających się z radja 3-ch lampowego z głośnikiem Nr. 3 lc. 2567, stolika pod radjo, stolika do kart, z wierzchem machoniowym, stołu sz-ściennego na jednej nodze, kanapy krytej gobeliną, kanapy, 4-ch foteli, lustra, szafy, sosnowej bibljotecznej koloru jasnego i drugiej mniejszej malowanej na czarno z książkami, według katalogu, kredensu, stolika, zegaru ściennego lustra komody stolika, 10 krzeseł, 2-ch par rogów, 3-ch par małych rogów, biurka, stolika, fotelu szafki, kasy ogniotrwałej komody, etażerki stolika, szafy, stolika, tarom tru długiego starego systemu, barometru „Beresztat", kanapy, krytej pluszem, karety, bryczki, sanek, wagi dziesiętnej, wialni, młynka, śrutownika i 2-ch jałówek, ocenionych na ogólną sumę 1550 złotych.

Licytacja powyższych ruchomości wywołana zostanie od połowy sumy ceny szacunkowej zgodnie z art. 605 Kod. Cyw.

Spis i szacunek powyższych ruchomości można oglądać na miejscu przechowania w dzień licytacji od godziny 8 rano.

Szczekociny, dnia 16 lutego 1934 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach
(FRANCISZEK JURKOWSKI).

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

PRZYGOTOWUJĘ do szkół technicznych. Zgłoszenia pod „Absolwent"

PRZYGOTOWUJĘ kandydatów do gimnazjum nowego typu. Zgłoszenia pod „Pomoc".

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna panna do haftu maszynowego Aleja 19 Wróblewska. Zgłaszać się od 6 wieczorem z próbką haftu.

KREŚLARZ technik, poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Zgłoszenia pod „Kreślarz"

POTRZEBNY czeladnik szewski do odpowiednich gwarantowanych stalunków. Porąbka Zawodzie Nr. 5 dom Łusickiego.

AJENCI ratalni oraz zastępcy rozmaitych artykułów zarobią ubocznie kilkaset złotych miesięcznie. „Gozakredy" Lwów, Wałowa 11.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ pojedyńcze egzemplarze ewentualnie roczniki gazety „Iskra" rok 1915, 1916, 1917. Wiadomość w administracji.

PLAC budowlany, dwa fronty na Środuli sprzedam. Wiadomość ul. Wapienna w sklepie Rokity.

PLAC przy szosie sprzedam Wiadomość w sklepie Pierchali na Małym Zagórzu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAWODNY WINCENTY zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

BŁASZCZYK MARJA zgubiła legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu.

RÓŻNE

ZAGINAŁ weksel na 100 zł wystawca: Stanisław Adamczyk, który unieważniam. Anna Marek.

SKLEP do wynajęcia Sosnowiec, ul. Targowa róg Modrzejowskiej Wiadomość u gospodarza, Abramczyka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Express Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.